



# GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK, 22 KWIETNIA 1948 ROKU

Nr 109 (1037)

## Gwarancja pokoju i bezpieczeństwa

### Wypowiedź Prezydenta Bieruta w trzecią rocznicę podpisania historycznego sojuszu między Polską a Związkiem Radzieckim

WARSZAWA, PAP. — W trzecią rocznicę zawarcia polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy prezydent Bolesław Bierut nadesłał dla organu towarzystwa przyjaźni polsko-radzieckiej „Przyjaźń” następującą wypowiedź:



w pełni i zrozumieć przełomową rolę i niewyczerpalną siłę rozwojową układu między Polską i ZSRR.

Przyjaźń, pomoc wzajemna i szczerą współpracę na podstawie wzajemnego poszanowania i wzajemnych korzyści bez jakiegokolwiek skrywanego, bez narzucania swej woli drugiemu te proste — a jakże ważne zasady układu między ZSRR i Polską stały się normami stosunków naszych również z innymi państwami słowiańskimi jak Jugosławią i Czechosłowacją, z innymi krajami demokracji ludowej.

Doświadczenie minionego okresu wykazało i wykazuje coraz to mocniej wartość bezcenną i pogłębiającą się wciąż korzyści praktyczne zawartych przez Polskę sojuszy.

Nież to razy najwybitniejsi przywódcy państw zachodnich zapominając o swych przyrzeczeniach i zobowiązaniach wobec Polski próbowali podważyć nasze najżywniejsze braterstwo w tej liczbie spraw naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. We wszystkich tych próbach potężnym taranem odbijającym krzywdzące nas zakusy, okazywał się niezłomnie sojusz polsko-radziecki.

Czyż moglibyśmy uniknąć głodu i niezwykłych przeszkód w dostawach dla naszego przemysłu, rolnictwa, transportu w pierwszych latach powojennych — gdyby nie wspinałomyślna, ofiarna życzliwość i natychmiastowa pomoc naszego wielkiego sąsiada...

W ciągu trzech lat oczekiwaliśmy daremnie na istotną dla naszej odbudowy pożyczkę ze strony najzamożniejszych sojuszników

naszych z czasów wojny. Ale nigdy — nawet w najtrudniejszych dla ZSRR chwilach — nie doznaliśmy zawodu, gdy zwróciliśmy się doń o pomoc. W historii swych dawniejszych stosunków finansowo-gospodarczych z innymi państwami nigdy Polska nie spotykała się z warunkami pomocy tak obiektywnie korzystnymi, tak przyjaznymi jak to ma z reguły miejsce w dzisiejszych stosunkach z ZSRR.

Szczerą pomoc wzajemną przyjaciół w potrzebie — oto ta nowa podstawa stosunków międzynarodowych, której początek dała bohaterka walka armii radzieckiej, niosąca wyzwolenie ujarzmonym przez hitlerizm narodom słowiańskim i w tej liczbie narodowi polskiemu.

Układ z 21 kwietnia 1945 r. oparł na tej samej podstawie stosunki powojenne naszych państw. Zawarta w styczniu r. b. nowa wieloletnia umowa gospodarcza nadała naszej współpracy sąsiedzkiej jeszcze szerszy rozmach. W ramach tej umowy ZSRR zabezpiecza Polsce wielką pomoc finansową i gospodarczą, która przyczyni się wydatnie do realizacji naszych planów inwestycyjnych na przeciąg najbliższych 9-ciu lat.

Historyczne znaczenie dla Polski umów i układów, na których opiera się dziś nasza wzajemna współpraca i przyjaźń z ZSRR polega na tym, że Polska przestała być igraszką w rękach sił imperialistycznych, że Polska nie jest dziś i nigdy nie będzie osamotniona w swych wysiłkach, w swej pracy twórczej w swym rozwoju dziejowym. Przyjaźń tę umożliwił głęboki przełom wewnętrzny, który przeżyliśmy i który określa odąd właściwy kierunek naszego przyszłego rozwoju.

Istotą tego przełomu jest gorąca wiara w moc twórczą polskiego ludu pracującego, budującego nowy, sprawiedliwszy ustrój społeczny. Nasza gotowość służenia najszlachetniejszym ideałom postępowym ludzkości, która odrzuci wsteczne i pasywnie zakusy imperializmu, wojennych podżegań i nienawiści.

Dlatego też — nie zważając na historię i panikę wojenną którą z taką gwałtownością szerzą po świecie spekulanci imperialistycz-



ni — naród polski może dziś w ufności i spokoju budować swą przyszłość i swój dobrobyt. Możemy to czynić w twardym przekonaniu, że własne nasze siły w tej pracy pomnaża stokrotnie nasza sąsiedzka przyjaźń słowiańska, bratnie zaufanie, pogłębiająca się szczerą współpracą i niezawodną pomocą wzajemną w potrzebie.

## Częściowe wyniki wyborów

### do parlamentu włoskiego. „Cuda“ i ordynarne fałszerstwa — przy urnach

RZYM (PAP). — Organ włoskiej partii komunistycznej „Unita”, omawiając przebieg wyborów i częściowe wyniki głosowania, stwierdza, że wiadomości, napływające z terenu całych Włoch, dowodzą niezbicie, iż plan reakcji, która dążyła do odizolowania frontu ludowo-demokratycznego od mas narodu i do zepchnięcia go poza nawias życia politycznego — spalił na panewce.

W okresie przedwyborczym chadecja włoska — jak wiadomo, — wciągnęła do swej propagandy dosłownie „wszystkich świętych”. Nie było niemal dnia, by prasa reakcyjna nie donosiła o „cudzie”: ożywieniu kamiennych posągów, ukazaniu się dawno zmarłych

kardynałów i biskupów, o świętych obrazach, które przemówiły i nawoływały wiernych do głosowania na listy Chadecji.

Wszystkie te cuda błędą jednak w porównaniu z wielkim „cudem”, który widocznie miał miejsce w nocy z dnia 18 na 19 kwietnia br., kiedy urny wyborcze były zamknięte w 10 kłach, pilnie strzeżonych przez karabinierów ministra Scelby. Nic też dziwnego, że premier de Gasperi i minister spraw wewnętrznych — Scelba, którzy jeszcze kilka dni przed tym wyrażali głośno swój pesymizm, już w poniedziałek rano, kiedy nie znane były jeszcze jakiegokolwiek wyniki wyborów, przestali triumfalnie meldunki swym mocodawcom w Waszyngtonie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych podało

do wiadomości, że obliczono 76 proc. głosów oddanych przy wyborach do senatu, a mianowicie 17,200,000 głosów. Podział głosów przedstawia się następująco:

Chrześcijańska demokracja otrzymała 47 proc.  
Front ludowo-demokratyczny 31 proc.  
Saragatowcy 6 proc.  
Blok narodowy Nitti'ego 6 proc.  
Włoski ruch społeczny 1 proc.

Reszta głosów padła na dalsze mniejsze ugrupowania.

Dziennik „Repubblica” podaje wyniki dotychczasowe wyborów do izby postów, obejmujące 6 milionów 120 tysięcy głosów. Chrześcijańska demokracja otrzymała 2 miliony 700 tysięcy głosów (44 proc.), front ludowo-demokratyczny 2 miliony 450 tysięcy głosów (40 proc.), Saragatowcy 7 proc., a reszta przypadła małym stronnictwom.

## Zwołanie Sesji Sejmu na dzień 28 kwietnia rb.

WARSZAWA, PAP. — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zarządził zwołanie Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję wiosenną 1948 r. na dzień 28. 4. 1948 r. Zarządzenie brzmi:

„Na podstawie art. 7 ust. 1 i 3 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuję Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję wiosenną w dniu 28 kwietnia 1948 r.

Prezydent Rzeczypospolitej  
(—) Bolesław Bierut

### Delegacja polska wyjechała do Paryża

WARSZAWA, PAP. — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje:

W poniedziałek 19 bm. wyjechała do Paryża delegacja polska, celem przeprowadzenia rokowań z władzami francuskimi w sprawie zawarcia polsko-francuskiej umowy, obejmującej całokształt zagadnień społecznych.

Na czele delegacji stoi dr Modliński, dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych Ministerstwa pracy i Opieki Społecznej.

Układ z dnia 21 kwietnia 1945 r. o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską i ZSRR — to wielki dokument dziejowy o zgola niezwykłym znaczeniu dla obu państw, które ten układ zawarły.

Ale dla nas — dla Polski — układ ten ma wagę szczególną. Jest on rękojmią naszej niezależności państwowej, naszego trwałego, pokojowego rozwoju, jest gwarancją naszej niepodległości.

Nie wszyscy i nie od razu uświadamiali to sobie.

Jednak dziś — w świetle 3-letniego okresu czasu w ciągu którego stosunki wzajemne obu państw rozwijały się w myśl tego układu — łatwiej jest ocenić jego doniosłość. Możemy dziś już sprawdzić wpływ praktyczny, jaki układ ten wywiera na tętno naszego rozwoju gospodarczego jak i na naszą pozycję w skali międzynarodowej.

W ciągu tego krótkiego, ale niezwykle intensywnego odcinka czasu stało się jasne dla wszystkich, że w stosunkach międzynarodowych występują dwa przeciwstawne sobie dążenia, że u podstawy tych stosunków rywalizują ze sobą dwie zgoła odmienne zasady:

1 Przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca oto pierwsza — prosta, jasna niewątpliwie korzystna i wzniosła ale lamana z uporem i niesięgająca dla nas w dawnych warunkach przedwojennych — zasada współżycia naszego państwa z krajami sąsiedzkimi, a przede wszystkim z największym z nich — Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Dopiero wielki kataklizm dziejowy, który przeżyła Polska i przełom wewnętrzny, który dokonał się w Polsce i wśród innych narodów słowiańskich pod wpływem ich największej tragedii i najofiarniejszej walki o wolność — umożliwiły wcielenie w życie tej zasady.

2 Ekspansja imperialistyczna, podporządkowanie słabszych państw celom silniejszych, pomoc uwarunkowana rezygnacją ze swej suwerenności, oto druga zasada, którą w ciągu tego czasu usiłowali nam narzucić inni, a którą zdecydowanie odrzuciliśmy. Tylko w przeciwstawieniu tych dwóch krainowo odmiennych zasad można dojrzeć

Niech żyje sojusz polsko-radziecki — gwarancja trwałego pokoju

# Gwałtowne walki w środkowej Grecji

## Oficerowie amerykańscy na czele wojsk faszystowskich

RZYM, (PAP). — Agencja Elefteri Ellada donosi, że po rozpoczęciu przez wojska reżimowe ofensywy przeciwko greckiej armii demokratycznej w środkowej Grecji, doszło tam do bardzo gwałtownych walk, które przybierają na sile. Według informacji podanych przez sztab monarcho-faszystowski w ofensywie bierze udział ponad 200 tys. żołnierzy, wspieranych przez liczne eskadry lotnictwa oraz lekką i ciężką artylerię. Operacjami kierują faktycznie oficerowie amerykańscy.

Sztab wojsk reżimowych próbował rzucić na pierwszą linię frontu oddziały tzw. gwardii narodowej. Gwardziści odmówili jednakże rozkazu, a w wielu wypadkach przeszli na stronę wojsk demokratycznych. W związku z tym aresztowano kilkuset żołnierzy z szeregów gwardii narodowej, którzy staną wkrótce przed sądami wojskowymi pod zarzutem zdrady kraju.

Na wszystkich innych odcinkach walk, tj. w Peloponezie, zachodniej Macedonii, Attyce, Tracji, Epirze i na Krecie wojska demokratyczne zachowują w dalszym ciągu inicjatywę w swych rękach.

Komentator rozgłośni Wolnej Grecji oświadczył, że należy spodziewać się w najbliższych tygodniach jeszcze gwałtowniejszych walk na terenie całej Grecji.

Istnieje szereg dowodów na to, że Amerykanie prowadzą coraz intensywniejsze przygotowania wojskowe w Grecji. M. in. Amerykanie przyjęli na siebie obowiązek wyżywienia wojsk reżimowych oraz do-

starzenia im amunicji. Ponadto pod zarządem amerykańskim znalazła się cała sieć kolejowa w Tessalii i północnej Grecji ze względu na jej znaczenie wojskowe. Wreszcie pod wyłączną kontrolą amerykańską przekazano wszystkie lotniska w Grecji.

# Spory amerykańsko-brytyjskie o zyski z niemieckich koncernów stalowych

LONDYN (PAP). — Dziennik „Financial Times” donosi o zarysowującej się różnicy zdań między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie organizacji przemysłu w Zagłębiu Ruhry.

„Po zakończeniu wojny — pisze „Financial Times” — rządy brytyjski i amerykański uzgodniły, że wielkie niemieckie koncerny stalowe zostaną zlikwidowane i że magnaci przemysłowi z Zagłębia Ru-

hry zostaną wywłaszczeni. Niektóre koła brytyjskie pragnęłyby pójść jeszcze dalej i upaństwić niemiecki przemysł stalowy, jednakże Amerykanie nie chcą nie słyszeć o projektowanej nacjonalizacji. Władze amerykańskie nie chcą żadnej nacjonalizacji przemysłu Zagłębia Ruhry, a dążą jedynie do zwiększenia produkcji stali w Niemczech. Jeżeli rząd brytyjski nie zmieni swego zdania i nie zastosuje się do żądań amerykańskich, różnice zdań pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie produkcji stali w Niemczech, będą się zaostrzać bardziej — kończy „Financial Times”.

# Katastrofa górnicza we Francji

## Wśród ofiar znajdują się również Polacy

Paryż, PAP. — Wśród ofiar katastrofy, która nastąpiła w kopalni węgla w miejscowości Courrieres (departament Pas de Calais), znajdują się również Polacy.

Przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża i Rady Narodowej Polaków we Francji udali się do Courrieres,

aby zorganizować natychmiastową pomoc dla polskich górników, którzy padli ofiarą katastrofy.

### Trybuna wolności

ORGAN K.C. P.P.R.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

# W trzecią rocznicę sojuszu

WARSZAWA, PAP — Z okazji trzeciej rocznicy podpisania paktu polsko-radzieckiego zostały wysłane z Warszawy do Moskwy następujące depechy:

„Do Pana N. M. Szwerownika przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej ZSRR Moskwa.

W trzecią rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Radzieckim przesyłam dla narodów Związku Radzieckiego oraz osobiście dla Pana w imieniu narodu polskiego i swoim własnym najserdeczniejsze pozdrowienia. Sojusz naszych państw i przyjaźń naszych narodów będą i nadal trwały i rękoma ich pomyślnego rozwoju i szczęśliwej przyszłości.

(—) Bolesław Bierut.

Do Generalissimusa Stalina, Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Moskwa.

W trzecią rocznicę podpisania paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy naszymi krajami pozwalał mi sobie przesłać w imieniu własnym i rządu Rzeczypospolitej serdeczne pozdrowienia dla narodów Związku Radzieckiego oraz osobiście dla Pana, panie premierze. Proszę o przyjęcie najlepszych życzeń dalszego umocnienia naszego sojuszu i zacieśnienia więzów przyjaźni pomiędzy naszymi krajami dla dobra trwałego pokoju oraz powszechnego bezpieczeństwa.

(—) Józef Cyrankiewicz.

# Ku jedności organizacji młodzieżowych

Dzisiaj dnia 21-go, o godz. 15.00 w sali Robotniczego Domu Kultury ul. Przędzalniana 68 odbędzie się narada miejskiego aktywów wszystkich organizacji młodzieżowych, na której zostanie powołany Komitet Jedności.

Młodzież nasza, w zrozumieniu olbrzymich zadań i obowiązków przy dziele rozbudowy i podniesienia Polskiej Ludowej, pragnie najściślej zespolić swe prace i wysiłki. W tych chlubnych dążeniach życzymy Jej jak największych sukcesów.

Dzisiaj o godz. 17.30 przed lokalem Robotniczego Domu Kultury, Przędzalniana 68, odbędzie się wielka manifestacja młodzieży z okazji pobytu w Łodzi Kol. Berta Williamsa sekretarza generalnego SFMD oraz powołania Komitetu Jedności. Przemawiać będą Kol. Williams i przewodniczący nowo-powstałego Komitetu Jedności.

Woj. Kom. Wspól. Org. Młodzieżowych

# Truman dusi strajk górników

NOWY JORK (PAP). — John Lewis, przewodniczący związku zawodowego górników oraz związek zawodowy górników uznani zostali przez sąd federalny w Waszyngtonie winnymi „obrazy sądu za zlekceważenie nakazu natychmiastowego zakończenia strajku”. John Lewis został skazany na grzywnę w wysokości 20 tys. dolarów, a na związek zawodowy górników nałożono grzywnę w wysokości 1 milion 400 tys. dolarów.

Prokurator zapowiedział możliwość wniesienia apelacji przeciwko „zbyt łagodnemu wyrokowi”.

Agencja Reutera donosi, że sędzia Goldborough wyraził przekonanie, że Lewis powinien się znaleźć w więzieniu.

Wyrok wywołał głębokie niezadowolenie wśród górników, którzy zamierzają przystąpić do strajku na znak protestu. Dotąd porzuciło pracę 75 tys. górników w 8 stanach, którzy domagają się rewizji procesu przeciwko Lewisowi.

# Budujemy Wspólny Dom

Na odprawie aktywu międzypartyjnego Dzielnic Górnej Prawej PPR i Czerwonej PPS zebrano złotych siedem tysięcy.

Głazewski Romuald (dyrekcja Przem. Wełn.) wpłaca zł 1.000 i wzywa tow. Kucharka Leona i Szawlińskiego Tadeusza.

Sztajn Leon (dyrekcja Przem. Wełn.) wpłaca zł 1.000 i wzywa Rotberga Stanisława i Mugaia Stanisława.

Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej tow. Wesolowski Aleksander wpłaca zł 3.000 i wzywa inspektora szkolnego Sasa Leopolda, tow. Krupę Pawła, Firmę rolniczą Czarnocin, tow. Osłkiego Stanisława i tow. Ossendowskiego z Tuszyńska — sanatorium, tow. Szczygielskiego, burmistrza miasta Tuszyńska oraz przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Aleksandrowie, Majewskiego Romana.

# ZAWIADOMIENIE

Dzisiaj w środę dnia 21 godzina 18-ta  
**ZEBRANIE WSPÓLNE KOLPORTERÓW PPR i PPS**  
w sali Dzielnicy Fabrycznej ul. Wigury 4



— Muszę was poważnie rozczarować już na samym wstępie, kochany szefie gestapo! Jednak popełniłście błąd. Nie jestem współnikiem Jakowlewa! Nazywam się Jakowlew!

Gdy Heinz zrozumiał, że tym razem komendant nie kpi z niego, ale mówi zupełnie poważnie, musiał zebrać wszystkie swoje siły, aby nie wystrzelił zawczasu.

— Mów dalej! — rozkazał twardym, lecz głuchym ze wściekłości głosem.

— Słucham, — dziwnie posłusznie odpowiedział komendant i spojrzął przelotnie na zegar rek. Zawołał nagle głośno. — Proszę mi wybaczyć, Jestem naprawdę bardzo zdenerwowany.

Sięgnął ręką po papierosy i poprosił Heinza o zapalnik. Heinz niebadałe podsunął mu pudełko z zapalnikami i w tym momencie instynktownie nieco się nachylił nad stołem. Launitz zrobił błyskawiczny ruch i za chwilę rewolwer służył bowy był już w jego ręku.

— Na nic się nie zda ta wasza sztuczka! — ochryplym głosem krzyknął Heinz. — Otto! Do mnie!... Na pomoc! Prędzej do mnie!...

— Ale nikt się nie zjawił na rozpaczliwe wołania Heinza. Von Launitz niebadałe bawił się rewolwerem. Wreszcie, patrząc ironicznie

na Heinza zauważył spokojnie.

— POCO tak krzyczeć? Wszystko jedno nikt tu już nie przyjdzie! — Stalowe oczy komendanta z ironią patrzyły na bladą twarz naczelnika gestapo. — Macie słabą pamięć, Heinz. Zapomnieliście, że chciałem uprzyjemnić wam czas muzyką, grałem na fortepianie. Nie zwróćcie na to uwagi. A szkoda... Bo właśnie w tym momencie sprzątnęto waszych ludzi, których schowaliście w karytarzu. Nieco później sygnał samochodowy dał mi do zrozumienia, że czas kończyć zabawę... Ale na pogawędki nie mam czasu! Proszę mi dać urzędową pieczęć gestapo. I to natychmiast! Wiem doskonale, że macie ją przy sobie.

Heinz długo szperał drżącymi rękami w kieszeniach, nim wydobyl wreszcie okrągłą metalową pudełko, w którym się znajdowała pieczęć. Nerwowym ruchem rzucił pudełko na biurko, ale nie trafił. Pudełko podskoczyło w powietrzu i spadło na podłogę.

Aby podnieść pudełko z podłogi komendantowi wystarczyło zaledwie kilka sekund. Lecz z tych liczonych sekund skorzystał Heinz, który błyskawicznie w locie zdążył otworzyć pudełko, wyjąć pieczęć i schować ją w kieszeni. Gdy Launitz otworzył pudełko, było ono już puste. Uśmiechnął się zlekka, gdyż zdążył

zauważyć manipulację Heinza. Ale nie powie dział ani słowa.

— Czyżby tu nie było naprawdę pieczęćki? — zdziwił się naturalnie Heinz, gdy Launitz z wymownym gestem pokazał mu pudełko. — Prawdopodobnie zapomniałem ją w gestapo.

Nim dokończył zdanie, nagle otworzyły się drzwi i do gabinetu weszło trzech uzbrojonych od stóp do głowy SS-owców. Na ich widok Heinz wyprostował się i błyskawicznym ruchem rzucił się im na spotkanie.

— Aresztować go! To jest przebrany partyzant! — krzyknął, co miał sily.

Ale SS-owcy z zakłopotaniem spojrzeli jeden na drugiego i nie ruszyli się z miejsca. Heinz nagle zbladł.

— Muszę znów poważnie was rozczarować, Heinz, — pierwszy przerwał ciszę Launitz — Niestety, ci Niemcy nie rozumieją ani słowa po niemiecku.

Jeden z SS-owców podał komendantowi jakąś kopertę. Launitz powoli ją otworzył, wyjął jakiś gest zapisany papierem i uważnie go przeczytał. Złożył otrzymany list i chowając go do tylnego kieszeni, ruchem ręki kazal żołnierzom odejść.

— Gdzie schowaliście szyfr, Heinz? — w głosie komendanta zabrzmiały groźne i surowe nutki. — Proszę tylko nie kłamać! Przechowaliście szyfr w swoim gabinecie, ale gdzie się znajduje teraz? Jeżeli go natychmiast nie znajdzie, będę zmuszony kazać was rozstrzelać. Czekam! Mówcie do krośset!

Heinz zamiast odpowiedzi, z pogardą odwrócił się plecami. Zapanowała złowieszczą cisza.

— Bravo, oberleutnant Heinz! — nagle zawołał zupełnie zmienionym tonem Launitz, chwytając rewolwer, który ciągle jeszcze trzymał w ręku. — Jesteście prawie zrehabilitowani. O waszym nieskazitelnym zachowaniu się po wiadomości pana obstrumbahnfuhrera von

Rumla. Jestem z was całkiem zadowolony!

— Znow jakiś nowy chwyt? — wyszeptał błąd i wściekły Heinz.

— Zaden chwyt, tylko niezbędna kontrola, — uśmiechnął się Launitz. — Jesteście dostatecznie wytrawnym pracownikiem gestapo, aby ocenić należyście konieczność przeprowadzenia od czasu do czasu podobnej kontroli. Gratuluję! Zachowywaliście się naprawdę pierwszorzędnie. I jeszcze raz znów muszę was rozczarować. Nie jestem Jokowlewelem, jestem, jednak Launitzem!

Heinz obruczył komendantowi nieufnym spojrzeniem.

— Proszę się nie wysilać na żadne kawaly i żarty! — wycodził przez zęby — więcej wam się nie uda mnie oszukać.

— Wcale już nie myślę o żadnych kawalach, — niemal wesoło zauważył Launitz. Wyjął rewolwer z kieszeni i oddał go w powrotem Heinzowi. — Ażebym was ostatecznie przekonał, że to nie jest żart, muszę was zawiadomić, iż wzywa was do siebie obersturmbahnfuhrer von Rummel. Kazał, abyście się natychmiast stawili u niego. Czekaj na was.

Widząc niewyraźną minę Heinza, Launitz ze śmiechem zapiął futerał jego rewolweru i po pchnął go do drzwi, dodając poważnie. — Proszę skorzystać z mojej maszyny, nie obawiajcie się nieprzyjemności, Heinz! Zatelefonujcie za raz do Rummla i powiem mu, żeście złożyli egzamin z wynikiem celującym.

— Nic nie rozumiem! — wyszeptał zupełnie dezorientowany Heinz. Wyszedł z gabinetu, ale natychmiast powrócił. — Nie pojedę do Rummla sam! — powiedział zdecydowanym głosem.

— Nie róbcie głupstw, Heinz! Nie traćcie nadaremnie czasu! Na was czeka von Rummel. Za dziesięć minut musicie być u niego!

(D. c. n.)

Rękojmia trwałego pokoju

# 3 lata sojuszu polsko - radzieckiego

## Zwycięstwo idei braterskiej współpracy i przyjaźni

Trzy lata temu, 21 kwietnia 1945 r. podpisany został UKŁAD O PRZYJAŹNI I WZAJEMNEJ POMOCY MIĘDZY POLSKĄ A ZWIĄZKIEM RADZIECKIM. Podpisanie tego układu było formalnym wyrazem głębokiego przełomu, jaki nastąpił w stosunkach między Polską a Związkiem Radzieckim dzięki zwycięstwu postępowej, demokratycznej myśli politycznej, dzięki zwycięstwu obozu demokracji i walki o Polskę Ludową.

Historia uczy, że sojusze łączące wielkie mocarstwa z państwami średnimi i małymi nosiły niemal zawsze charakter jednostronny korzystny dla silniejszego. Polska ludowa nie pragnie takich jednostronnych nierównoprawnych sojuszków starego typu. Związek Radziecki w systemie swoich sojuszków kieruje się całkowicie odmiennymi zasadami. Sojusz polsko-radziecki jest sojuszem równych praw i równych obowiązków. Dlatego nasz sojusz jest owocny i trwały. Dlatego ten sojusz zbliża je, wiąże coraz ściślej, uczy na wzajem rozumieć się, cenić i szanować.

W ciągu trzech lat, dzielących nas od podpisania traktatu między Polską a Związkiem Radzieckim proces ten uczynił bardzo poważne postępy. Możemy już dziś mówić nie tylko o przewyżczeniu starej, anachronicznej tradycji nieufności, dzielącej oba nasze narody, ale o rzeczywistym zwycięstwie, o zakorzenieniu się nowej tradycji zblżenia i braterstwa, łączącej naród polski i naród radziecki.

S. Dębski

# W rocznicę urodzin Lenina

22. 4 - 1870 - 22. 4 - 1948

Siedemdziesiąt osiem lat temu, dnia 22-go kwietnia 1870 r. przyszedł na świat w Nadwożańskim Symbirsku — WŁODZIMIERZ ILIJCZ ULJANOW (LENIN). Ojciec Jego był nauczycielem gimnazjalnym, dom rodzinny uważany był za jeden z ośrodków lokalnego inteligentnego liberalizmu, tego liberalizmu, który daremnie i nieudolnie usiłował stawiać czoło przemocy carskiego reżimu.

Młode pokolenie Uljanowych — bracia i siostry Lenina — poszło już własną, rewolucyjną drogą — stając w szeregach konspiracyjnych organizacji, walczących czynnie z uciśkiem caratu. Starszy brat Lenina — Aleksander, oskarżony o udział w zamachu na cara, został stracony w r. 1887. Atmosfera walki, otaczająca Lenina już od lat najmłodszych, nie pozostała, oczywiście, bez wpływu na kształtowanie się poglądów i charakteru przyszłego twórcy Rewolucji Listopadowej. Lata nauki i młodość Lenina przypadły na jeden z najbardziej ponurych okresów dawnej carskiej Rosji. Reakcja triumfowała po sühumieniu ruchów rewolucyjnych lat 70-tych. Po zabójstwie Aleksandra Drugiego przez „narodowców” w r. 1881, rząd popędził likwidować wprowadzone poprzednio połowiczne reformy. Chłopi zdani zostali na łaskę i niełaskę naczelników ziemskich, zamknięto całą niemal prasę demokratyczną i liberalną. Ujarmienie robotników i chłopów, potworny ucisk narodowy, piaszczenie się tzw. liberalów przed reakcją — oto był obraz ówczesnego życia rosyjskiego. Wcześniej, już jako student Uniwersytetu Kazańskiego, wstąpił Lenin w szeregi ruchu rewolucyjnego i wkrótce dał się poznać, jako jeden z pierwszych marksistów rosyjskich, jako działacz i organizator, który zdawał sobie w pełni sprawę ze szkodliwości i bezcelowości stosowanych przez „narodników”, terrorystycznych metod walki z caratem. W teorii marksizmu natomiast umysł Lenina dojrzał potężny orzeź, dający rękojmie zwycięstwa mas ludowych nad ustrojem politycznego bezprawia i ekonomicznego wyzysku.

Tym najgłębszym swoim przeświadczeniem pozostał Lenin wierny przez całe życie, które było aż do r. 1917 zwykłym życiem rewolucjonisty-bójownika, streszczającym się w słowach: represje, więzienia, emigracyjna, wie loletnia bieda i niezamordowana praca organizacyjna, naukowa i publicystyczna dla zapewnienia zwycięstwa ideom wyzwolenia społecznego. Stanąwszy — po rozłamie w socjaldemokracji rosyjskiej — na czele partii „Bolszewików”, najbardziej świadomego, rewolucyjnego i przodującego odłamu ruchu robotniczego, Lenin z niezwykłą energią i konsekwencją przygotował tę awangardę bojową do ujęcia władzy w swe ręce po upadku caratu, kolosa na glinianych nogach, który — przy pierwszym silniejszym wstrząsaniu — musiał załamać się i runąć.



Takim wstrząsem stała się dla Rosji carskiej pierwsza wojna światowa, jej głęboko uwarunkowaną konsekwencją była Rewolucja Listopadowa, zaś duszą i mózgiem tego historycznego przewrotu był Włodzimierz Lenin. Jego niezwykła i potężna indywidualność połączyła w sobie dwie cechy, niezmiernie rzadko spotykane razem: Lenin był genialnym teoretykiem, tłumaczem i kontynuatorem myśli marksistowskiej, ale był też równocześnie nie mniej genialnym praktykiem strategii rewolucyjnej, organizatorem i budowniczym nowego ładu i wielkim mężem stanu, odważnym w najwyższym stopniu zdolnością przewidywania, umiejętnością korzystania z nauk historii, hartowaną wolą i szlachetnym uporem w realizowaniu dojrzałych zamierzeń.

Dlatego też żyje, krzepnie i rozwija się Związek Radziecki, pchnięty w swym zaraniu na właściwe tory i twórczym duchem Lenina ożywiający, dlatego też ZSRR należy dziś do największych potęg świata, jednocząc w sobie siłę materialną i moralną, autorytet wielkiej strażniczki pokoju, demokracji i postępu ludzkości. Nie stało Lenina już w roku

1924, żyje przecież jego myśl, zapal i wiara wśród narodu radzieckiego, żyją, działają i tworzą ustrój socjalistyczny Jego współbojownicy, uczniowie i towarzysze z lat walk i chwały, z Generalissimusem Stalinem na czele.

Nasz skromny artykuł okolicznościowy, związany z rocznicą urodzin Lenina świadczyby przykrą i dotkliwą łuką, gdybyśmy nie wspomnieli tu o głębokich uczuciach przyjaźni, sympatii i szacunku, jakie żywił zawsze Lenin w stosunku do Polski i narodu polskiego. Wierny wskazaniom marksizmu, Lenin stale i konsekwentnie występował w obronie zasady samookreślenia narodów, domagając się uznania dążeń niepodległościowych Polski i pełnej dla niej wolności. W latach pierwszej rewolucji rosyjskiej i później gromił „luksemburgizm” i poncał przywódców SDKPiL o konieczności powiązania idei wyzwolenia społecznego z niemniej szczytną i porywającą masę — ideą niepodległości Polski. Zaś po Rewolucji Listopadowej, Lenin, jako Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych, spowodował przekreślenie haniebnych traktatów robiorowych i oficjalne uznanie ze strony nowej Rosji niepodległościowego Państwa Polskiego.

Z tego stanowiska nie zeszedł Lenin nawet w dniach podjętej przez reakcję polską wyprawy kijowskiej, wówczas bowiem wydana została deklaracja rządu radzieckiego, głosząca:

Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że polityka Związku Radzieckiego w stosunku do Polski, wychodząc nie z przypadkowych i chwilowych, wojennych czy dyplomatycznych kombinacji, lecz z niezachwianej zasady samookreślenia narodowego, bezwarunkowo i bez żadnych zastrzeżeń uznawała i uznaje niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej, i to uznanie od pierwszej chwili powstania Państwa Polskiego, uważa za podstawę swych stosunków z Polską.”

Lenin był i pozostał dla narodu polskiego szlachetnym i głosem sumienia tej Rosji wielkiej, szlachetnej i rewolucyjnej, która czynem i słowem swych najlepszych synów nie tylko odgradzała się zawsze od Rosji carów, więzień i żandarmów, lecz zwałała carat nieprzerwanie i nieustraszenie, słusznie w dążąc w nim wspólnego wroga narodów rosyjskiego i polskiego. Jest to historyczna zasługa Lenina i kontynuatora Jego dzieła, Stalina, że współzycie Polski i Rosji mogło się oprzeć dzisiaj na zasadach braterskiego sojuszu i przyjaźni, zgodnych ze słowami zacytowanej wyżej deklaracji.

B. D.

### Konferencja Oświatowa w Moskwie

W Moskwie rozpoczęła obrady wszechrosyjska konferencja oświatowa, poświęcona wychowaniu przedszkolnemu dzieci, zwolana przez Ministerstwo Oświaty i Akademię Nauk Pedagogicznych. W ciągu ostatnich 10-ciu lat powstało w Związku Radzieckim 1848 nowych ogródków dziecięcych, w których znalazło opiekę 145.000 dzieci. Dla dzieci wiejskich w okresie wiosennych i letnich robót rolnych, organizowane są sezonowe punkty opieki, t. zw. „pioszczadki”, w których matki, udając się do pracy w polu, mogą zostawiać swoje pociechy. W roku ubiegłym sieć tych punktów obłąa na terenie Związku Radzieckiego 1.200 tysięcy dzieci.

GEN. MIECZYŚLAW MOCZAR

## W WALCE O NIEPODLEGŁĄ BRYGADY AL - ZIEMI KIELECKIEJ - W AKCJI BOJOWEJ

Każdy zbliżający się Niemiec był widoczny nawet z daleka, ale „Polacy” z N.S.Z. rozpoznawali go, nieestety, dopiero wówczas, gdy już czerwona kałuża bratniej krwi wsiąkała w leśną glebę.

„Sądze” — powiada „Władek” (Sobczyński) — „że oni są już pod niemiecką granicą. Gdzieżby teraz w takiej sytuacji N.S.Z. miały coś kolwiek robić. Przecież zdają sobie sprawę, że wieś polska zna dostatecznie ich oblicze i że dla nich miejsca już w kraju nie ma.

To, że N.S.Z-owcy będą uciekać do Niemiec było rzeczywistie słuszne. Po rozpoczęciu ofensywy przez Armię Czerwoną i Wojska Polskie brygada Świętokrzyska razem z dywizją SS odmaszerowała na teren niemiecki. Zanim jednak to nastąpiło dziesiątki żołnierzy i oficerów Armii Ludowej zostało zamordowanych przez

zbirów faszystowskich.

Kilkaset metrów przed nami jasne promienie zachodzącego słońca, przebijające go przez konary drzew, oznajmiało nam, brzeg lasu — dobiejaliśmy do polany. Patrząc na zegarek, stwierdziłem, że rozmawiając, szliśmy tu dość długo. Należało jednak stwierdzić, że na przedłużenie naszego marszu wpłynęło w niemałym stopniu nasze przemęczenie.

Ubiegłą noc nie spaliśmy. Tej nocy również napewno nikt oka nie zmrzy, bo roboty starczy do rana.

Bataliony otrzymały rozkaz rozkwatowania się, otrzymując określone miejsce lokacji od d-ey brygady. Posterunki ubezpieczeniowe wystawiono w odległości pół km. Po przybyciu na polanę stwierdziliśmy, że jest ona odpowiednim dla nas terenem. Olbrzymia kupa chrustu leżała w środku, a obok niej benzyna i słoja. Ro-

zejrzeliśmy się wokół, zastanawiając się, jak należy rozstawić ludzi, by ani jednego spadochronu nie stracić z oczu, bo potem trzeba by było czekać do rana i robić długie poszukiwania. Tymczasem do rana odebrana broń powinna być wyczyszczona, reszta załadowana na wozy, a oddział winien oddalić się od miejsca zrzutu o kilka kilometrów.

W drodze powrotnej do jednostki już na 100 mtr od m. p. widoczne były ogniska, które swym położeniem wskazywały, gdzie znajdują się bataliony, a gdzie kompania aprowizacyjna, przy której płomień rozpalonych ognisk był większy, ponieważ przygotowano tam posiłek dla wszystkich żołnierzy. Rozłożyliśmy się na miękkim mchu, by nieco odpocząć i zaczekać na kolację. Dolatująca woń gotowanego jadła lechtała mile nozdrza i teraz dopiero poczułem, że jeść mi się chce serdecznie. Obok nas położył się Saszka i jego kolega Kolka. Saszka był to młody chłopiec, jeden z prymusów na szkole radzistów. Był wysokiego wzrostu o dziecięcej prawie twarzy, miał lat ok. 19. Proponuję Saszce, by nas trochę rozweselił przy pomocy radia. Dość długo się namyślał i w końcu powiada: „tow. pułkowniku, mamy mało baterii”.

„A na jak długo ci starczą te, które posiadasz?”

„No, starczą na kilka tygodni”.

„Więc, Saszka, nastaw nam Moskwę — posłuchamy komunikatów frontowych” — Za chwilę ustaliśmy prawdę o sytuacji na froncie.

Armia sowiecka zajęła Chełm, Siedlce, Lublin i Łuków. Radość niesamowita zapanaowała w jednostce. Sciskali się wszyscy, jak bracia.

Po wysłuchaniu komunikatu moskiewskiego, zaczęliśmy szukać Londynu, by się dowiedzieć, co oni mają do zanotowania na swych frontach. Lecz Londyn narzekał, że Niemcy umocnili się na swych stanowiskach i że armię sojusznice przygotowują się do ostatecznego natarcia.

Rozpoczęliśmy zażartą dyskusję: jak określić termin ostatecznego upadku Niemiec hitlerowskich. Pamiętam, jak dziś, że chłopcy mówiąc o odwrocie armii niemieckiej twierdzili, że Niemcy posiadają jeszcze pokaźne siły, że zdolni są jeszcze spustoszyć nasze ziemie.

Nastał już kompletny zmrok. Przygotowaliśmy się do wyruszenia na polankę. Na miejscu pozostać miały dwa plutony, ponieważ tu, 2 km. od polany przywozić będziemy natychmiast broń dobrze opakowaną w workach. Broń tę należy natychmiast wyczyścić, doprowadzić do zdolności bojowej.

Chłopcy przygotowując się do wymarszu, zaczęli nucić swą, piosenkę skomponowaną na Lubelszczyźnie w lasach Parczowskich przez Sidora Kazika, szefa sztabu obwodu lubelskiego. Znali ją starzy partyzanci, którzy odwiedzali tereny lubelskie:

(D. a. n.)

# Sprawa Dowbora

Okregowy Urząd Likwidacyjny OUL to instytucja powołana do zarządzania ponemieckim i opuszczonymi mieniem, w interesie Państwa i jego obywateli. O tym że w OUL panują „nieporządk”, że w OUL nie wiele może zalać tzw „szary” obywatel, a bardzo wiele obywatel „dysponujący” większymi sumami: pieniądze, mówiono w Łodzi za czasów urzędowania dyrektora Dowbora. P. dyrektor Dowbor był bardzo nieprzystępny dla robotników, dla pracujących, którzy za ciężko zarobione pieniądze chcieli nabyć ponemieckie meble. P. dyrektor Dowbor był natomiast bardzo łaskawy i uprzejmy dla panów, którzy składali na jego biurku „skromne” podarunki — „drobne” sumy (od 50.000 zł wzwyż) w zamian za przyjacielskie usługi: przydzielanie łabryk, sklepów itd. Za te podarunki, za łapówkę Dowbor „ciepią rączką” rozdarowywał mi nie państwowo.

Ale to tylko jedna strona „działalności”, która zaprowadziła go na ławę oskarżonych. Dowbor był działaczem, członkiem faszystowskiego Stronnictwa Narodowego i to bynajmniej nie szeregowym. W czasie okupacji Dowbor noszący podówczas pseudonim „Miliński” skierowany został do Wydziału „Administracji zastępczej” Stronnictwa Narodowego. Z ramienia tego Wydziału Dowbor opracowywał plany zorganizowania Zarządu Miejskiego i policji w Łodzi. Rzecz prosta — plany te p. Dowbor mógłby zrealizować jedynie w tym wypadku, gdyby Polska wyzwolona od okupanta wpadła znów w niewolę — w niewolę faszystów polskiego, gdyby Stronnictwo Narodowe zdołało ująć władzę w swe ręce. Ale — lud polski wywalczył wolność nie po to, by oddać kraj p.p. Dowborom. Lud polski ujął władzę we własne ręce i nigdy nie odda jej faszystom. Ale reakcja z walki o władzę nie zrezygnowała — zesłała w podziemie, Dowbor był jednym z działaczy podziemia.

Jak sam przyniósł się w śledztwie, już po wyzwoleniu brał udział w konspiracyjnym zjeździe kierownictwa S. N. (Stronnictwa Narodowego) w mieszkaniu prezesa Okręgu łódzkiego SN — Witolda Kotowskiego. Te dwie strony zbrodniczej działalności Dowbora — złościja i Dowbora-SNOWCA składają się w jedną całość.

Wróg ludu, faszysta, przedstawiciel najszybszej reakcji nabił własną kabzę pieńdzmi pochodzącymi ze sprzedaży społecznego, państwowego majątku.

Ale sprawa Dowbora ma jeszcze jeden aspekt, czysto polityczny i niezmiernie ważny. Oto Dowbor — przebiegły działacz podziemia szukał szerszych możliwości dla swojej destrukcyjnej, antyludowej roboty.

Dowbor, złodziej mienia państwowego, świadomy sabotażysta, chciał utrzymać się na swym intratnym stanowisku, przynoszącym mu ogromne „dochody”. Te dwa względy zdecydowały o tym, że Dowbor postanowił wstąpić do partii współzrządzącej, do Polskiej Partii Socjalistycznej.

Jak to się stało, że Dowborowi udało się wślizgnąć do PPS?

Jak to się stało, że Dowbor, o którego antyrobotniczej postawie pisał przecież przed wojną (1934 r.) socjalistyczny „Tydzień Robotnika”, stał się aktywnym działaczem łódzkiej organizacji PPS?

Wy tłumaczenie tych zawiłych na pozór faktów jest proste. W łódzkim kierownictwie PPS byli ludzie, których celem jest rozbijać antyrobotniczą, antyjedynolifrontową działalność. Oni to przyholubili Dowbora. Któż bowiem lepiej, niż on mógł skupić WRN-owców, mobilizować ich do walki przeciwko lewicy, przeciwko jednolitej klasie robotniczej...

Dowbor starał się w partii robić karierę i udawało mu się to. Nic dziwnego, popierali go prawnicowcy; postawili go na stanowisko przewodniczącego Komisji Kontroli Partijnej (I), zadaniem której jest, jak wiadomo, czuwanie nad czystością szeregu partyjnych. Dowbor z zadania tego wywiązywał się „jak najlepiej”. Utrącał szczerych, oddanych sprawie robotniczej socjalistów, faworyzował pra-

wicowców, WRN-owców, zdrajców klasy robotniczej.

W marcowym numerze „Lewego Toru” pisał tow. Stefan Rembowski w artykule pt. „Z łódzkiej konferencji PPS”:

„Aresztowanie Dowbora za znane powszechnie nadużycia w Urzędzie Likwidacyjnym oraz łączność z NSZ, Dowbora którego dziwnym trafem zawsze Wachowicz wysuwał na czołowe miejsce w WK, a na kongresie do Komisji mandatowej ułatwia zrozumienie atmosfery politycznej, jaka formowała się w otoczeniu Wachowicza. Wraz z masowym napływem zdro-

wych elementów do partii wśliznęły się do naszej organizacji zbyteczne i wrogie elementy, przedwojenni sanatorzy i endecy, którzy nie wspólnego z socjalizmem nie mają. Ludzie ci zgrupowali się na prawym skrzydle PPS i zaciekle zwalczyają jednolity front”.

Ale łódzka organizacja PPS oczyszcza się od tych wrogów swojej partii i klasy robotniczej, wrogów, których rozkład i zgniliznę moralną jaskrawo oświetla sprawa Dowbora. Proces rozpoczyna się w dniu dzisiejszym.

Irena Tarkowska

## Komunikat Woj. Komitetu Obchodu Święta 1-majowego

Dzisiaj o godz. 17-ej odbędzie się posiedzenie prezydium Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Święta Pierwszomajowego.

Posiedzenie odbędzie się w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego ul. Ogrodowa 15.

### ZAPISY DZIECI NA KOLONIE

Zarząd Grodzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi powiadamia swoich członków i podopiecznych że zapisy dzieci na kolonie letnie przyjmują codziennie od godz. 8,15 do 15,00, w soboty tylko do 13-ej.

Ostateczny termin zgłoszeń upływa w dniu 30 bm.

# Komunikat organizacyjny Komitetu Obchodu Święta 1 Maja w Łodzi

## I. AKCJA PRZYGOTOWAWCZA.

Rozpoczęta w dniu 11.4. br. przez Miejski Komitet Obchodu Święta 1-go Maja, masowa akcja wspólnych zebrań kół PPR i PPS, zakończona zostanie w dniu 26.4. br.

W terminie od 27-go — 29-go kwietnia we wszystkich instytucjach i zakładach pracy, odbędzie się wieca całych załóg.

Dzielnice i fabryczne Komitety Obchodu 1-go Maja winny zorganizować w tym czasie uroczyste akademie 1-szomajowe.

W dniu 30 kwietnia 1948 r. o godzinie 18-ej odbędzie się 3 ogólnomięjskie akademie 1-szomajowe na program których złożą się referaty polityczne, oraz bogata część artystyczna.

1. Akademia Centralna w teatrze Wojska Polskiego przy ulicy Jaracza 27.

2. Akademia Młodzieżowa w teatrze Powszechnym TUR — przy ul. 11-go Listopada 21.

3. Akademia Kobiece w kinie Polonia przy ul. Piotrkowskiej 67.

II. PROGRAM MANIFESTACJI W DNIU 1-ym MAJA W ŁODZI.

1. DEKORACJA MIASTA.

Celem podkreślenia radosnego, świątecznego charakteru dnia 1-go Maja — międzynarodowego święta mas pracujących — święta klasy robotniczej i narodu polskiego, Miejski Komitet 1-go Maja wzywa wszystkie instytucje państwowe i samorządowe, zakłady pracy, organizacje polityczne i społeczne, rzemiosło, spółdzielnie i handel prywatny do udekorowania swych gmachów, balkonów i wystaw sklepowych.

Najlepiej udekorowane obiekty, ocenione przez Komisję Artystyczną Komitetu, zostaną nagrodzone i wyróżnione w prasie. Za podstawę politycznego charakteru dekoracji przyjąć należy centralne hasło opublikowane w prasie robotniczej w dniu 15 kwietnia br.

Wszelką pomocą techniczną i artystyczną służyć może, specjalnie do tego celu powołana Komisja Dekoracyjna, pracująca pod kierunkiem prof. Wegnera (telef. 220-03).

2. CENTRALNE ZGROMADZENIA MANIFESTACYJNE.

W dniu 1-go Maja odbędzie się trzy wielkie zgromadzenia manifestacyjne:

- 1) Na pl. Zwycięstwa.
- 2) Na pl. Leonarda.
- 3) Przy zbiegu ulic Al. Kościuszki i Bandurskiego.

## ORGANIZACJA ZBIÓRKI NA PL. ZWYCIĘSTWA.

W manifestacyjnym zgromadzeniu na placu Zwycięstwa biorą udział: wszystkie zakłady pracy, urzędy i instytucje w rejonie dzielnic PPR i PPS: Widzew, PZPB Nr 1, Śródmiejska Lewa, Elektrownia, Tramwaje, Zarząd Miejski, Śródmiejska, Spółdzielca oraz Zielona. Zbiórka na zakładach pracy winna być wyznaczona w takim czasie, aby całość domaszerowała na niżej podane punkty zbiórek na godz. 8,15.

Dla poszczególnych grup ustala się następujące punkty przed wmaszerowaniem na pl. Zwycięstwa:

1) Dla dzielnic PPR i PPS Widzew — ulicę Armii Czerwonej — czoło ustawia się przed torem kolejowym (kolejka PZPB Nr 1).

2) Dla dzielnic PPR i PPS PZPB Nr 1 odcięcie ulicy Tymienieckiego. Czoło zatrzymuje się 100 mtr. przed ulicą Armii Czerwonej.

3) Dla dzielnic PPR i PPS Lewa Śródmiejska, Zielona, Elektrownia i Tramwaje ulicą Wodną z tym, że czoło ustawi się na wysokości ul. Miedzianej. Wmarsz na ul. Wodną dopuszczony jest tylko od ul. Daszyńskiego.

4) Dla dzielnic: Śródmiejska, Pracowników Zarządu Miejskiego i Spółdzielcy ul. Targowa. Czoło zatrzymuje się w wylocie na pl. Zwycięstwa. Wejście na ul. Targową od strony Narwot.

5) Dla organizacji młodzieżowych miejsce zbiórki ustala się w Parku Źródlika i skwer przy ul. Marszałka Stalina. Czoło kolumny ustawia się na skwerze wzdłuż ulicy Targowej.

6) Kolumna wozów chłopskich zbiera się na ul. Abramowskiego i wprowadzona zostanie po uformowaniu się kolumny młodzieżowej na ulicę Targową.

## ORGANIZACJA ZBIÓREK I MANIFESTACJI NA PL. NIEPODLEGŁOŚCI

Na pl. Niepodległości odbędzie się zbiórka wszystkich fabryk, zakładów pracy, urzędów, przedsiębiorstw, instytucji, warsztatów pracy znajdujących się w zasięgu działania dzielnic PPR i PPS: Górnej, Czerwonej, Górnej Prawej, Fabrycznej, Górnej Lewej, Chojny-Fotudnie i Północ, Rudy Pabianickiej i Stare Rokicie. Jako punkty zbiórek dla poszczególnych dzielnic przed wmarszem na pl. Niepodległości wyznacza się:

# Hołd bohaterom

Uroczyste odsłonięcie pomnika bohaterów getta warszawskiego

W dniu 19 bm. w 5-tą rocznicę powstania w getcie warszawskim odbyła się w Warszawie uroczystość odsłonięcia pomnika, wzniesionego ku czci bojowników getta.

W uroczystości odsłonięcia pomnika oprócz ludności żydowskiej z całego świata wzięli udział: wicemarszałkowie Sejmu Szwaibe i Barcikowski, ministrowie: Skrzyszewski, Modzelewski, Rusinek i Dąb-Kociół. W zastępstwie Marszałka Polski przybył generał Kuzsko. Obecny był również przewodniczący Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację — gen Witold, radni miasta st. Warszawy z przewodniczącym Sankowskim na czele oraz prezydent miasta st. Warszawy —

Tołwiński i przedstawiciele KC PPR, CKW PPS, Str. Ludowego i Str. Demokratycznego. Akt erekcyjny odczytał przewodniczący Centralnego Kom. Żydów w Polsce dr A. Berman. Aktu odsłonięcia pomnika dokonał min. Skrzyszewski, w swym przemówieniu składając hołd pamięci bojowników getta. W imieniu Marszałka Polski M. Zymierskiego wygłosił dłuższe przemówienie gen. Kuzsko, podkreślając bohaterstwo walczących w murach getta.

Z kolei złożył hołd bohaterom getta przedstawiciel Światowego Kongresu Żydowskiego Silverman Sydney i przedstawiciel palestyńskiego ruchu robotniczego Lewinson.

U stóp pomnika złożono setki wieńców.

# Rozproszymy mroki analfabetyzmu

Program obchodu Święta Oświaty

Między dniami 1—4 maja br. przypada ogólnopolskie Święto Oświaty. W tym roku będzie ono ściśle związane z akcją zwalczania analfabetyzmu.

W związku z tym odbyło się w dniu wczorajszym zebranie w Kuratorium, na którym przedstawiciele władz, partii politycznych, TUR-u, Zw. Walki Młodych i władz miejskich omówili szczegółowo program i przebieg Święta.

Zebrań rozpoczął referat wizytatora, tow. Bartoszk, omawiający sposoby walki z analfabetyzmem jako pierwszoplanowym zagadnieniem naszej polityki oświatowej.

Między dniami 2—4 maja, — jak postanowiono odbędzie się na terenie miasta szereg imprez związanych ściśle z likwidacją analfabetyzmu, zbiórka publiczna na cel powyższy oraz kolportowane będą nalepki. W fabrykach, odbędzie się akademie i wieczornice. Jak słusznie podkreśliła przedstawicielka TUR-u, tow. Krzemińska, świetlice fabryczne w dniu Świę-

ta Oświaty nabyć winny potrzebną ilość elementów dla dorosłych i tym samym uaktywnić akcję nauczania. Po dyskusji przystąpiono

do wyboru Komitetu obchodu oraz wybrano członków 3-ch sekcji: propagandowej, imprezowej i finansowej.

## Niciarnia wykona plan

w ciągu 10 miesięcy

PZPB Nr 16 znajdują się w tej chwili u szczytu niemal swych możliwości produkcyjnych.

„Niciarka” wykonuje plan produkcyjny w 125—130 procentach. Jest to sukces, który wymaga nielada wysiłku całej załogi.

Obliczono na podstawie dotychczasowych wyników, że plan na rok 1948 powi-

nien być wykonany do dnia 5-go listopada.

Towarzyski z obu Partii postanowili: — wykonany plan do dnia 1-go listopada.

Słowo się rzekło.

Wierzmy, że pracownice „Niciarki” dotrzymają słowa i pierwsze w całym przemysle włókienniczym wykonają państwowy plan na rok 1948.

5. ZABAWY I IMPREZY. Film Polski w dniu Święta 1-go Maja zadeklarował na rzecz Święta Pracy, bezpłatny pokaz bieżących filmów.

Podobny akces zgłosiły teatry łódzkie, odnośnie swoich repertuarów. Bilety wstępne rozprzewodzone zostaną przez Komitet 1-szomajowy za pośrednictwem Komitetów Dzielnicowych. Ponadto w czterech punktach miasta odbędzie się wieczorem wyświetlanie filmów na otwartym powietrzu. Na pl. Niepodległości, staraniem Komitetu 1-szomajowego odbędzie się wielka zabawa ludowa. W programie liczne orkiestry, obfity bufet, oraz wielka pantonina rakietowa.

Komitet 1-szomajowy wzywa poza tym wszystkie organizacje i instytucje do zorganizowania zabaw ludowych.

Na imprezy sportowe złożą się w dniu 1-ym Maja zakończenie pierwszego etapu międzypartyjnego biegu kolarskiego Warszawa — Prażga, oraz w dniu 2 maja Narodowy Bieg, obejmujący około 3.000 uczestników.

KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA 1-go MAJA W ŁODZI

## Kronika m. Kutna



## Komu winszujemy

Czwartek, 22 kwietnia 1948 roku.  
Dziś: Łukasza i Jerzego.

## Telefony

Pow. Kom. MO. — Nr 22  
Miejski Posterunek MO. — Nr 33  
Starostwo Powiatowe — Nr 31  
Prezydium Pow. Rady Narod. — Nr 102  
Zarząd Miasta Kutna — Nr 30  
Straż Pożarna — Nr 41  
Urząd Repatriacyjny — Nr 86  
Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” Powiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

## Aleksandrow

## Przygotowania do obchodu 1-maja

W dniu 14 kwietnia br. odbyło się w Aleksandrowie posiedzenie komitetu 1-majowego. Wchodzący w skład komitetu przedstawiciele wszystkich organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych ustalili następujący program obchodu Święta Pracy.

Dnia 30 kwietnia o godz. 20-ej przemarszeruje ulicami miasta capstrzyk.

Dnia 1 maja o godz. 9.30 rano na placu Tadeusza Kościuszki nastąpi zbiórka, po czym do zebranych przemówią przedstawiciele partii politycznych i Związków Zawodowych. Po przemówieniach odbędzie się pochód ulicami miasta, który powróci na plac Kościuszki, gdzie po defiladzie nastąpi jego rozwiązanie.

Tego samego dnia wieczorem o godz. 18-ej odbędzie się na placu Kościuszki zabawa ludowa, której organizatorzy przygotowali dla uczestników szereg niespodzianek.

Dnia 2 maja o godz. 16-ej w sali kina „Baltyk” odbędzie się akademie, na której program złożą się: odczyt historyczny, występy robotniczych zespołów świetlicowych oraz orkiestry związkowej.

## Obrady Wojewódzkiej Komisji RTPD

Onegdaj obradowała w sali konferencyjnej Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi przy ul. Jaracza 11 Wojewódzka Komisja RTPD.

Przedmiotem obrad było zapoznanie obecnych z działalnością roczną Delegatury Łódzkiej RTPD, opracowanie planu pracy na rok 1948—49 i wybór nowego zarządu.

Konferencję zajął Kurator Baculewski powołując w skład prezydium ob. ob. Napieralskiego, Aletową i Chrzanowskiego.

Z kolei ob. Pietrasiak, przedstawiciel Delegatury Łódzkiej RTPD, zdał sprawo-

## Zgierz

## Współzawodnictwo pracy włókniarzy

Zapoczątkowane 5 miesięcy temu współzawodnictwo pracy w PZPW, Nr 30 w Zgierzu zatacza coraz szersze kręgi.

W piątym — marcowym etapie wysiłku pracy udział wzięło 416 pracowników

## Ozorków

## Banda Urbańskiego przed Sądem

W najbliższych dniach odbędzie się w Sądzie Okręgowym sprawa przeciwko Urbańskiemu Stanisławowi i Matuszewskiemu Wiesławowi, zamieszkałym w Ozorkowie.

Oskarżeni napadli dnia 16. marca br. o godz. 15-ej na szosie pod Ozorkowem na jadącego z Łodzi do domu Koletę Franciszka zam. w Tumie, pow. Iężycki. Usiło-

pracowników PZPW, Nr 30 w Zgierzu, wśród nich — tkacze na krosnach kortowych dwójkach, tkacze na krosnach kortowych pojedynkach, tkacze na krosnach angielskich dwójkach, krzyżarki, przewi-

wali oni zamordować go przy pomocy łomu żelaznego, chcąc następnie ofiarę swą otrabować. Widząc, że Koleta zaczyna się bronić, bandyci uciekli do lasu, lecz po trzech godzinach zostali ujęci przez funkcjonariuszy posterunku MO w Ozorkowie. Obecnie czekają oni w więzieniu na rozprawę. (ar).

## Regulacja koryta Bzury

W październiku ub. r. Zarząd Miejski w Ozorkowie otrzymał z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej 1 milion 610 tys. zł. na roboty, związane z oczyszczeniem Bzury. Ponieważ był to już okres zimowy i warunki atmosferyczne nie pozwalały

na rozpoczęcie robót, Zarząd Miejski odłożył je do wiosny i obecnie 30 kwietnia przystąpi się do pracy.

Roboty obejmują: oczyszczenie rzeki, uregulowanie jej biegu oraz umocnienie brzo-

## Chłopi wspólnie z robotnikami wezmą udział w święcie 1-majowym

W dalszym toku obrad komitet 1-majowy uchwalił zredagowanie i wydanie odezwy z okazji Święta Pracy.

Kierownictwa zakładów pracy postanowiły ogłosić konkurs pomiędzy poszczególnymi oddziałami zakładów przemysłowych

na najlepsze udekorowanie fabryki z okazji dnia 1. maja. Dla zwycięzców tego konkursu przewidziane są trzy nagrody: I — 3000 zł., II — 2000 zł. i III — 1000 zł.

Następne zebranie komitetu 1-majowego wyznaczono na dzień 20 kwietnia br.

## Łask

## Chłopi wspólnie z robotnikami wezmą udział w święcie 1-majowym

W związku z przygotowaniami do obchodu Święta Pracy 1 Maja odbyła się onegdaj w sali posiedzeń Powiatowej Rady Narodowej w Łasku konferencja przedstawicieli partii politycznych, Związków Zawodowych, organizacji młodzieżowych i społecznych.

Konferencję zajął tow. Bartczak Edmund (PPR), który omówił na wstępie przygotowania do uroczystości 1-szo Majowych w powiecie łaskim.

W rezultacie obrad zgromadzeni przyjęli uchwałę o powołaniu następujących sekcji: organizacyjnej — przewodniczący tow. Zajac, artystyczno-propagandowej —

przewodnicząca ob. Doroszevska, młodzieżowej — przewodniczący ob. Łodyński, finansowej — przewodniczący tow. Chrzanowski i transportowej — przewodniczący ob. Kluszczyński.

Ponadto przyjęto szereg uchwał zmierzających do zorganizowania uroczystości 1-szo Majowych w wielu ośrodkach powiatu. Ze względu na charakter rolniczy powiatu uroczystości będą manifestacją ludności wiejskiej, która w tym dniu weźmie masowy udział w zgromadzeniach, pochodach i akademiach, aby dać wyraz swojej solidarności z masami pracującymi miast.

zanie roczne z działalności RTPD w woj. łódzkim. W roku 1947—8 Delegatura liczyła 25 oddz. z 3000 czł., prowadzi 20 świetlic, z których korzysta 6.100, w przedszkolach znajduje się 630 dzieci, w koloniach letnich brało udział 2800 dzieci.

W okresie sprawozdawczym przewiduje się sumę 49.130.434 zł. na prowadzenie RTPD w woj. łódzkim.

W r. 1948—9 przewiduje się: 17 przedszkoli o 720 dzieciach, 1 Dom Dziecka o 100 wychowankach, 31 świetlic, z których korzystać będą 2270 dzieci, 30 punktów kolonijnych o 6300 dzieciach, 5 ogródków rodzinnych o 1500 dzieciach, 5 biblio-

tek. Zamierza się rozszerzyć działalność RTPD na 93 placówki w województwie.

Celem przeprowadzenia powyższych zamierzeń wybrano 3 podkomisje: Pedagogiczną, Finansowo-Gospodarczą i Organizacyjną. W skład nowoconstytuowanego zarządu weszli: przewodniczący ob. kurator Baculewski, wiceprzewodniczący ob. ob. Napieralski i Chrzanowski, na sekretarza powołano ob. Aletową.

Na przewodniczących podkomisji wybrano członków prezydium zarządu.

W dyskusji zebrani zobowiązali się do czynnej pracy nad podniesieniem stanu wychowawczego i zdrowotnego dziecka w ramach RTPD. St.

jarki i majstrowie tkalni.

W ub. tygodniu Sąd Współzawodnictwa na specjalnym posiedzeniu ustalił listę przodowników pracy I-go etapu. Są to:

Na dwójkach angielskich: I miejsce — Wodzyński Józef (142), II m. — Banasiak Helena (140,5), III m. — Wiaderkiewicz Feliks (140,5); na dwójkach kortowych: I m. — Stawski Zdzisław (175,5), II m. — Kurkiewicz Fazimierz (172), III m. — Bogusławski Jan (166); na pojedynkach kortowych: Florczak Marian (188,5), II m. — Sadowski Marian (179,5), III m. — Szczepaniak Roman (177); przewijarki: I m. — Gust Helena (213,5), II m. — Zawadzka Elżbieta (213,5), III m. — Piotrowska Helena (211,5); krzyżarki: I m. — Jabłońska Leokadia (226,5), II m. — Jeżewska Anna (191), III m. — Matusiak Eugenia (190,5); majstrowie tkalni: I m. — Lubnauer Roman (131,4), II m. — Zalewski Henryk (129,9), III m. — Gibki Aleksy (129,3).

Wszyscy zdobywcy pierwszych miejsc otrzymali premie po 3000 zł., zdobywcy drugich miejsc — po 2000 zł., wreszcie zdobywcy trzecich miejsc po — 500 zł. oraz dyplomy.

Oprócz współzawodnictwa indywidualnego zorganizowano w marcu po raz pierwszy współzawodnictwo pomiędzy zespołami pozaprzedziałowymi. Udział wzięło 13 zespołów, składających się z wilkarzy, czyściarzy, obsługi zgrzeblarek, samoprąsniac i majstrów. Pierwsze miejsce zajął 30-osobowy 16-ty zespół oddziału „Lana” wykonując normę w 166,3 procentach. Zespół otrzymał tytułem premii po 1500 zł. dla robotników produkcyjnych oraz — po 400 zł. dla czyściarzy i wilkarzy. Drugie miejsce zajął 33-osobowy 10-ty zespół oddziału „Gutsche” wykonując normę w 156,1 procentach. Zespół ten otrzymał po 800 zł. dla robotników produkcyjnych i — po 200 zł. dla czyściarzy i wilkarzy. Trzecie miejsce zajął 33-osobowy 6-ty zespół oddziału „Witke” wykonując normę w 152,5 procentach. Otrzymał on po 400 zł. dla robotników produkcyjnych i — po 150 zł. dla czyściarzy i wilkarzy.

Kilka ścigających się zespołów pomimo, że posiadały większy procent wykonania nie zajęły przodujących miejsc, ponieważ jakoś ich pracy była niezadowolająca.

Trzecim rodzajem współzawodnictwa pracy w PZPW, Nr 30 jest wysiłek młodzieżowy. W miesiącu lutym br. w wysiłku tym udział wzięły: tkalnia, snowalnia, przewijalnia, skrecarnia, cerownalnia i krzyżarki. W wyniku tego współzawodnictwa zwycięzcami zostali: (w nawiasach procent wykonania):

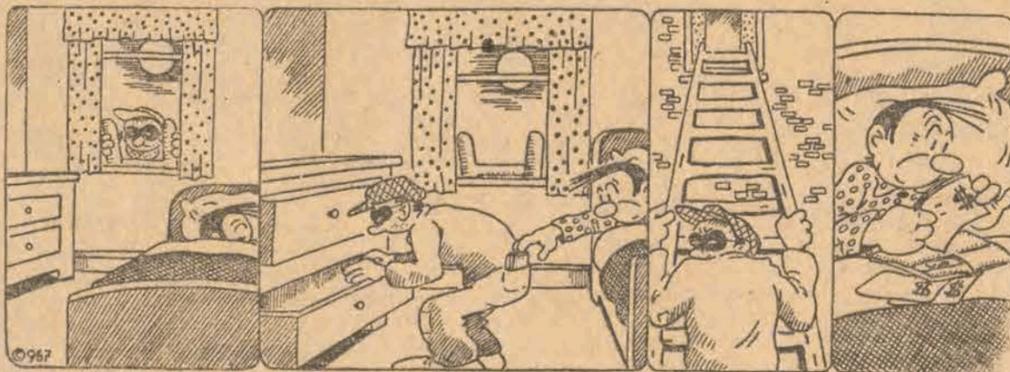
Na tkalni: I m. — Romanowicz Zdzisław (171,5), II m. — Pałczyńska Janina (167), III m. — Wójcik Jadwiga (167); na snowalni: I m. — Olezak Irena (350,5), II m. — Żurek Czesław (312,5), III m. — Gibki Sławosz (266); na przewijalni: I m. — Staniszevska Halina (226,5), II m. — Gust Helena (225,5), III m. — Sadowska Maria (200,5); na skrecalni: I m. — Sałkówna Władysława (227,5), II m. — Jurczyk Bronisława (222,5), III m. — Kojas Janina (213,5); krzyżarki: I m. — Kociak Irena (208,5), II m. — Kurowska Barbara (178), III m. — Matusiak Eugenia (172); na cerownalni: I m. — Józwiak Tamara (322,5), II m. — Martynska Barbara (249,5), III m. — Leśniewicz Jadwiga (242,5).

W kwietniu do wysiłku pracy przystąpiła również suszarnia, gdzie będą ze sobą współzawodniczyli 3 zmiany. (ar).

## Mechanizacja pracy w rolnictwie

W związku z pracami wiosennymi w rolnictwie, Wydział Mechanizacji Zarządu Centralnego Państwowych Nie ruchomości Ziemi w Poznaniu prze prowadził na terenie ośrodka szkoleniowego w Żydowie dwa turnusy kursów eksploatacji traktorów dla administratorów z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. Odbył się także kurs dla kandydatów do obsługi pługów parowych, w którym wzięło udział ponad 60 osób. Ponadto przeprowadzono przy współudziale „Technicznej Obsługi Rolnictwa” akcję doszkoleniową dla kierowców obsługujących czechosłowackie traktory „Zetor” — objęła ona około 600 kandydatów.

## Przygody Jasia Wiercipięty



D-074327

Złodziejl

Tss!

Poszedł!

Kupa forsyt!

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś z powodu próby generalnej „Otello” teatr nieczynny.
„Otello” na scenie Państwowego Teatru W. P.

TEATR POWSZECHNY
Dziś z powodu akademii Towarzystwa Przyjaciół Polski - Radzieckiej przedstawienie zawieszono.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
Dziś i codziennie o godz. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243
Codziennie o godz. 19,15, a w niedzielę o godz. 15,30 i 19,15 „ZEMSTA NIETOPERZA”.

Teatr „SYRENA”, Traugutta 1
Ostatnie 5 dni! Nieodwołalnie do niedzieli, dnia 25 b. m. włącznie „AMBASADOR”.

Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09
Dziś i codziennie o godz. 19,30; w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENNY BIEG”.

Repr. CYRK Nr 1. Plac Leonarda
Codziennie o g. 19,15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

KINA

ADRIA — „Pani Miniver”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

BAŁTYK — „Dusze Czarnych”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.

BAJKA — „Dziewczę z Północy”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 8, godz. 12, 13, 14, 15; w niedz. 12, 13 i 14.

GDYNIA — „O 6-tej po wojnie”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

HEL — „Pościg”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

MUZA — „Zielona dolina”, godz. 17,30, 20; w niedz. 15.

POLONIA — „Ostatni etap”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

PRZEDWIOSNIE — „Na tropie zbrodni” godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROBOTNIK — „Knock-out”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „U progu tajemnicy”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

REKORD — „Skradziona sława”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

STYLOWY — „Mali detektywi”, godz. 16,15, 18,15, 20,15; w niedz. 14,15.

SWIT — „Niebo czy piekło”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

TECZA — „Mali detektywi”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

TATRY — „Dwulicowa kobieta”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WISŁA — „Nauczycielka wiejska”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

WŁOKNIARZ — „Wśród ludzi”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Ostatni etap”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

ZACHETA — „Bitwa o szynę”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

Co usłyszymy przez radio
14,00 Mozart—kwintet, 14,30 Słuchowisko dla dzieci, 14,50 (E) Muzyka słowiańska, (płyty) 15,10 (E) „W pocztowych Zakładach Graficznych w Łodzi”, 15,20 (L) Chwila muzyki, 15,22 (E) „Robotnicy mówią”, 15,25 Chwila muzyki, 15,28 (E) Wiad lokalne, 15,33 (L) Rozmaitości, 16,00 Dziennik 16,20 „Głos Młodych”, 16,30 „U poetów staropolskich”, audycja liter, 17,00 Koncert rozrywkowy 17,30 (E) Muzyka polska (płyty) 17,50 (E) „Ulica między rynkiem polskim a radzieckim”, 18,00 Koncert muzyki ludowej Transmisja z Budapesztu, 18,45 Lekcja języka rosyjskiego 19,00 Audycja dla wojska 19,30 „Zaklęty dwór”, 19,45 Muzyka lekka 20,00 Dziennik 20,50 „Prasa polska na Śląsku”, 21,00 Audycja Chopinowska 21,30 „W trzecią rocznicę aktu przyjaźni wzajemnej pomocy i współpracy wojskowej ze Związkiem Radzieckim”, 22,30 Muzyka lekka i popularna 22,45 (E) Koncert żywych (cz. I) 22,58 (E) Omówienie prognoz lok na jutro 23,00 Ostatnie wiadomości 23,30 (E) Koncert żywych (cz. II) 23,48 (E) Zakończenie audycji i Hymn.

Ze sportu

Vesely faworytem CSR

Prezes Czeskiej Unii Kolarskiej o szansach Czechów w wyścigu Warszawa - Praga - Warszawa



Zainteresowanie międzynarodowym wyścigiem kolarskim Warszawa - Praga - Warszawa powiększa się z godziny na godzinę. Codziennie odbieramy po kilkadziesiąt telefonów w redakcji z prośbą o różne informacje dotyczące tej wielkiej imprezy, która rozmiarami swymi przewyższa wszystkie dotychczasowe.

przygotowują się nasi sąsiedzi Czesi. Informacji tych udzielił przedstawicielowi „Głosu Ludu” prezes Czeskiej Unii Kolarskiej p. Nejedly.

HALLO, TU PRAGA...

Czesi do wyścigu Warszawa - Praga - Warszawa przywiązują nie mniejszą wagę od nas. Nie zaniedbują ani przygotowań, ani strony propagandowej tego wyścigu. Przez radio czeskie codziennie można słuchać komunikatów dotyczących ostatnich już przygotowań, a prasa czeska codziennie poświęca wyścigowi sporo miejsca na swych kolumnach sportowych.

NA OBOZIE W PISZCZANACH

Kolarze nasi - oświadczył prezes Unii Kolarskiej p. Nejedly - już od 1 kwietnia przebywają na specjalnym obozie w Piszczanach, pięknej miejscowości górskiej. Kierownikiem obozu w Piszczanach jest znany w kołach sportowych Czechosłowacji trener Józef Kebrle. Pod jego „żelazną ręką” kolarze czeskosłowaccy szybko dochodzą do formy.

„GRA WARTA SWIECZKI”

Każdy kolarz przebywający w obozie - mówi p. Nejedly - codziennie musi odbyć trening przejeżdżając od 70 do 150 kilometrów.

W Więci-Zdroju pod fachowym okiem trenera Zygmunta Wisznickiego, popularnego niegdyś kolarza szosowego, elita naszych szosowców przygotowuje się do tej wielkiej batalii w pocie czoła. Poca się chłopcy obficie, zwłaszcza obecnie, podczas fali ciepła, jaka do nas niespodzianie napłynęła.

O treningu naszych kolarzy już pisaliśmy, nie będziemy się więc powtarzać - dzisiaj poinformujemy natomiast Czytelników, jak do wyścigu Warszawa - Praga - Warszawa

Nagrody wciąż napływają

Miarą coraz większego zainteresowania wścigiem Warszawa - Praga - Warszawa - jest wzrastająca z każdym dniem ilość zadeklarowanych nagród. W dniu wczorajszym nagrody zadeklarowali: Minister Bezpieczeństwa Publicznego tow. Radkiewicz, Dowódca Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego - gen. Świątek, Związek Samopomocy Chłopskiej, Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarkowego, Prezydent m. Łodzi, tow. Stawiński i wielu innych.

W Łodzi zgłoszenie nagród przyjmuje redakcja „Głosu Robotniczego”, ul. Piotrkowska 86 (tel. 254-21) w godzinach od 9 do 11.

Przed niedzielnym meczem Warta-Tęcza

Czy dojdzie do pojedynku Jaskółta-Szymura?

Po dłuższej przerwie spowodowanej indywidualnymi mistrzostwami Polski, w niedzielę czeka nas ciekawy mecz bokserki z cyklu kończących się mistrzostw drużynowych. Do Łodzi przyjeżdża tym razem poznańska Warta, która zmierzy się na ringu w hali Wimy z Tęczą. Warta, jak nam donoszą, przyjedzie w swym najsilniejszym składzie, gdyż mecz niedzielny zadecyduje w dużej mierze o trzecim

miejsu w mistrzostwach. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że i Tęcza uczyni wszystko, co będzie w jej sile, aby ze spotkania tego wyjść zwycięsko.

Sensacją meczu będzie występ dwóch mistrzów Polski Szymury (Warta) i Jaskółty (Łódź), którzy być może będą musieli stoczyć nawet ze sobą pojedynek w ringu, obaj bowiem mogą walczyć w tych samych wagach



Szymura (Warta)

Jaskółta (Tęcza)

w półciężkiej i ciężkiej. Wszystko będzie zależało od posunięć taktycznych obydwóch klubów.

O TYM - SZAN...

Jak nas dochodzą słuchy „Tęcza” przygotowuje nam i inną niespodziankę. Być może bowiem, że łodzianie wystąpią wzmocnieni jeszcze w wadze półciężkiej jednym z nowych zawodników, którego jeszcze nie oglądaliśmy na ringu w Łodzi. Ale o tym na razie szan...

Niedzielny występ Warty poznańskiej w Łodzi będzie ostatnim w łączących się mistrzostwach, toteż już dzisiaj wzbudza duże zainteresowanie w sferach pięściarskich naszego miasta, tym bardziej, że przewidywany jest bój o każdy punkt, który zadecyduje o lokacie tych dwóch klubów w końcowej tabeli mistrzostw.

OD DZISIAJ PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW

Przewidując dużą frekwencję i chcąc zapewnić obejrzenie tego ciekawego meczu jak najszerszym masom robotniczym, od dzisiaj zostanie uruchomiona przedsprzedaż biletów w zakładach pracy, przy czym członkowie klubów zrzeszonych przy Zw. Zawodowym Włókienniczym będą mogli nabyć bilety ulgowe w cenie 50 złotych.

Dobra passa trwa...

Druga porażka Czechów Śląsk zwycięża Pragę 2:1

Wczoraj w Katowicach odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Pragi i Śląska, zakończony niespodziewanym zwycięstwem Śląska 2:1 (2:1).

Reprezentacja Pragi składała się w lwiej części z graczy reprezentacji państwowej, która w niedzielę walczyła w Warszawie. Mecz wywołał w Katowicach niebывале zainteresowanie. Na trybunach pomimo powszedniego dnia zebrało się około 30 tysięcy widzów którzy z wielkim entuzjazmem przyjęli zwycięstwo Ślązaków nad doskonałym zespołem czeskim.

Mecz sędziował mjr. Sznajder.

Czytelnicu pisz...

Zle się popisał sędzia Górecki na meczu ZZK (Koluszk) - Zryw (Brzeziny)

Od dłuższego już czasu cała prasa sportowa wypowiedziała ostrą walkę brutalności na boiskach piłkarskich, piętnując sprawców zająć. Nie zawsze jednak winę ponoszą zawodnicy. Często do brutalnej gry dopuszcza sam sędzia, co jest naszym zdaniem niedopuszczalne. Ostatnio taki wypadek miał miejsce w Koluszkach podczas meczu o mistrzostwo kl. C pomiędzy ZZK (Koluszk) a Zrywem (Brzeziny). Oto co o tym meczu pisze nam jeden z Czytelników:

„Na dzień 17. IV. 1948 r. został wyznaczony mecz mistrzowski Kl. C pomiędzy ZZK (Koluszk) a Zrywem (Brzeziny). Mecz odbył się w Koluszkach dnia 17 kwietnia o godz. 16,30 i prowadzony był przez sędziego ob. Góreckiego Si. z Koluszek. Ob. Górecki dopuścił do brutalnej gry od samego początku. W 10-tej minucie stałowany przez obrońcę musiał opuścić boisko Smolarek (Zryw).

Wyrok w procesie nieuczciwych urzędników B. O. S.

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Rejonowy ogłosił wyrok w sprawie 10 nieuczciwych urzędników Brygady Ochrony Skarbowej.

Oskarżony Garnuch skazany został na 8 lat więzienia i 4 lata utraty praw, Milewski - 10 lat i 4 lata utraty praw, Oleczyk - 9 lat i 4 lata utraty praw, Tysiak - 3 lata więzienia, Zukowski - 2 lata więzienia z zawieszaniem na 3 lata (Sąd zarządził natychmiastowe zwolnienie), Muchin - 10 lat więz. i 4 lata

utraty praw, Michalski - 3 lata więz. i 4 lata utraty praw, Nagiel - 8 lat więzienia i 4 lata utraty praw, Niedźwiecki - 3 lata więzienia, Brykalski - 8 lat więzienia i 4 lata utraty praw.

W motywach wyroku Sąd podkreślił, że oskarżeni, którzy swoją działalnością powinni byli wzbudzać zaufanie społeczeństwa do instytucji Brygady Ochrony Skarbowej, wykorzystali swoje stanowisko dla osiągnięcia osobistych korzyści.

Kino „WŁOKNIARZ”

Początek seansów: W dni powszednie: 15, 17, 19, 21. W niedz. i święta: 13, 15, 17, 19, 21.

Produkcja: Sojuzdetfilm Eksploatacja: P. P. Film Polski

DZIS PREMIERA!

Film radziecki z życia genialnego pisarza Maksyma Gorkiego

„Wśród Ludzi”

W roli głównej: A. LIARSKI Ryżyser: MAREK DOŃSKI